

Zimowa aura, świąteczny wystroj i gorąca atmosfera

Aneta I. Gziut, Rafał B. Żurawski

Uczestników Międzynarodowych Warsztatów Kardiologii Interwencyjnej Kraków przywitał prawdziwie zimową aurą (-17°C , śnieg), świątecznym wystrojem oraz gorącą atmosferą panującą w Hotelu Sofitel, w którym odbywały się obrady.

Gospodarze (doc. Krzysztof Żmudka i dr Dariusz Dudek) z roku na rok starają się podnieść poziom i rangę imprezy. Także w tym roku stanęli na wysokości zadania, podnosząc „poprzeczkę”, jak sądzę, bardzo wysoko.

Wagę i aktualność problemu, jakim jest inwazyjne leczenie ostrego zawału serca, zaakcentowano już podczas porannych obrad pierwszego dnia spotkania. Gospodarze przedstawili ponadto stosowaną w ostatnim czasie

w Krakowie metodę tak zwaną ułatwioną angioplastyki. Jej zastosowanie nabiera znaczenia zwłaszcza przy transporcie chorych z terenu do pracowni hemodynamicznych, pełniących 24-godzinny dyżur. Kolejna sesja, dzięki uczestnictwu przewodniczących sekcji kardiologii inwazyjnej z Czech i Węgier, przybliżyła jej sytuację w tych krajach. Kontynuując temat strategii leczenia, wykładowcy przeszli do „drugiej” ostrej postaci choroby niedokrwiennej serca, jaką jest niestabilna dławica piersiowa. Zwrócili przy tym szczególną uwagę na techniki diagnostyczne i terapeutyczne w przypadku chorych z objawami ostrego zawału i tak zwanymi granicznymi (*borderline*) blaszkami miażdżycowymi.

Transmisja „na żywo” z Cleveland w tym roku przebiegła bez zakłóceń. Po wykładzie M. Tuzcu na temat ultrasonografii wewnątrzwieńcowej J.S. Jodor podkreślił rolę urządzeń zapobiegających embolizacji mikrokrażenia możliwych podczas wykonywania procedur. Pierwszy dzień obrad zakończył się sesją poświęconą „młodej”, ale niezwykle obiecującej dziedzinie, jaką jest tak zwane inwazyjne leczenie naczyń obwodowych. Mimo że uzupełnieniem każdej sesji były tematyczne przekazy z pracowni angiograficznych, wydaje mi się, że najwięcej emocji, kontrowersji i komentarzy wśród uczestników wzbudził zabieg stentowania tętnicy szyjnej.

Drugiego dnia Warsztatów liczba sesji była mniejsza ze wzglę-

du na odbywające się popołudniowe spotkania członków Sekcji Kardiologii Inwazyjnej oraz spotkanie techników i pielęgniarek zabiegowych. Tematami tego dnia, poza nowoczesnymi metodami leczenia restenozy przy użyciu wewnątrzwieńcowej brachyterapii i stentów uwalniających leki, było zastosowanie mapowania elektro-mechanicznego systemu NOGA jako podłoża do terapii genowej

oraz nowe technologie, tj. PICVA i PICAB.

Tegoroczne spotkanie w Krakowie przedłużyło się — po raz pierwszy i mam nadzieję, że nie ostatni — i trwało 3 dni. Przy czym trzeci dzień miał zdecydowanie odmienny charakter. Uczestnicy, podczas dwóch kolejnych sesji, mieli możliwość wyboru jednego z trzech równolegle trwających spotkań tematycznych. Można

było zaprezentować swoje doświadczenia z codziennej pracy, a dzięki temu, że spotkania te przebiegały w bardziej kameralnej atmosferze, dały większą możliwość dyskusji na najistotniejsze dla każdego z uczestników tematy.

*Pomorska Akademia Medyczna,
Szczecin*